

7803 J2

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 11 lipca 1921 r.

Oddział II Informacyjny

Nr. 27838 /II.

B.W.4.

Do

Adjutantury Generalnej

W ślad tut. Nr. 22564/II B.W.4. przedkłada się
raport Polskiej Misji Wojskowej we Francji z dn.
1 lipca 1921 r. Nr. 5091/731.

1 załącznik.

W z. Szefa Biura Wywiadowczego

M. Szt. gen.
Mjr. Szt. gen.

Otrzymują:

1. Adjutantura Generalna
2. Ew. 5.
3. Attache w. przy P.P.w Serbji
4. " " " Rydze
5. " " " Rewlu
6. " " " Helsingforsie.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
L. GZ. 7803 J2
Wpłynęło dn. 13. VII 1921 roku
Wyszło dn. 1921 roku
Załączników 1 1921 roku

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

6

we F r a n c j i .
PPP

Paryż dnia 1 lipca 1921 r.

Nr. 5091/731

Do

Biura Wywiadowczego

Oddziału II Sztab. Gen. W. P.

w W a r s z a w i e .

Donoszę w ślad Nr. 5080/708 z dnia 24/VI b.r., że załącznik przesłany przy powyższym raporcie pochodzi nie od przywódcy prawicowej partji rosyjskiej w Berlinie, lecz jest kopją ze sfotografowanego pisma delegata bolszewickiego w Berlinie do komisarza do spraw zagranicznych w Moskwie. Informator mój otrzymał to pismo od generała NIECZWOŁODOWA, jednego z tutejszych prawicowych działaczy rosyjskich, który mu to zakomunikował, mówiąc "otrzymaliśmy ważne pismo z Berlina". Na podstawie tych słów wywnioskował, że to pochodzi od jednego z przywódców prawicowych w Berlinie i tak mi zakomunikował.

Miało to wszelkie pozory prawdopodobieństwa, dlatego też tak doniosłem; zresztą w danym wypadku merytorycznego znaczenia tego dokumentu w niczem to nie zmienia.

Potwierdzono mi przytem bezwzględna autentyczność pisma.

Donoszę jednocześnie, że udało mi się stwierdzić, że raport BRUSIEŁOWA przesłany w załączeniu do mego raportu Nr. 3535/543 z dnia 14/V b.r. jest epokryfem. Stwierdziłem to zapomocą dwóch różnych osob. Ułożony był w Berlinie przez reakcyjną grupę rosyjską pracującą razem z Niemcami i rozpowszechniony jako bolszewickie radio. W Berlinie ukraińcowi SMALTOCKIEMU prawicowy dali ten dokument celem ogłoszenia go w prawie, co było podobno zrobiono w ukraińskich pismach.

v e r t e t

Szczegół ten jest ogromnie ważny, gdyż odsłaniając manewr prawicowych rosyjskich i niemieckich kół, pracujących z niemi, pozwala wyciągnąć wnioski co do celu dla którego ten manewr jest potrzebny.

Jeżeli do tego weźmiemy instrukcje CZICZERINA do placówek zagranicznych, przesłane przy raporcie Nr. 5071/695 z dnia 25/VI b.r. i w której powiadziano jest w jednym miejscu, że trzeba, "żeby Europa zapomniała o nas (o bolszewji)" a w drugim wyłuszczone jest stosunek do Polski, to staniemy obliczem przed akcją bolszewicko-niemiecką i prawicowo-rosyjską, skierowaną przeciwko Polsce i która wydaje się dziwnie skoordynowaną.

Przy tem zestawieniu wyraźny jest cel rozpowszechnienia spokryfu BRUSIŁOWA, a mianowicie, odroczenie i odciążenie uwagi Europy do niebezpieczeństwa grożącego Polsce i skierowywanie całej uwagi na bardziej problematyczne, a w każdym razie bardziej oddalone niebezpieczeństwo bolszewickie dla Indji, a zatem Angliji i Francji; mającej posiadłości azjatyckie.

Kilka dni temu tut. gazety rosyjskie doniosły o mianowaniu głównodowodzącym frontu ukraińskiego generała Brusilowa. Jeżeli wiadomość ta znajdzie potwierdzenie to znow wydaje się dziwnym zbieg co do czasu tej nominacji i utworzenia frontu ukraińskiego z zapowiedzią, o której się dowiedziałem, idącą z kół reakcyjnych rosyjskich o powstaniu przygotowywanem przez "Haliczan", w Galicji Wschodniej w lipcu b.r. w chwili, gdy Polska będzie militar- nie związana, jak przepowiadają w tych kółach, komplikacjami na Górnym Śląsku.

Zdaniem tych kół oddział PIETRUSZEWICZA miał by odegrać w powstaniu w Galicji Wschodniej bardzo ważną rolę.

Czy nie należałoby widzieć związku pomiędzy akcją niemiecką na Górnym Śląsku z zapowiedzią powstania w Galicji Wschodniej i

nominacją Brusikowa, a zatem rękę niemiecką we wszystkim i wykonanie niemieckiego powolnego sojusznika, rosyjanina-bolszewika i reakcjonisty, mogących działać z różnych pobudek, ale jednakowo, gdy chodzi o akcję przeciwko Polsce. Jednocześnie donoszę, że faktem jest iż propaganda bolszewicka w Indjach prowadzona jest bardzo intensywnie. To było mi potwierdzone przez maharadżę PATIALA, jednego z największych władców północnych Indji. Maharadża PATIALA, którego tutaj poznałem i, z którym się zaprzyjaźniłem, mówił mi, że północne Indje są zalane broszurami bolszewickimi, drukowanymi w narzeczach miejscowych; ludność indyjska jest spajana i demoralizowana przez emisariuszy sowieckich, którzy przytem rozporządzają ogromnymi zasobami pieniężnymi w złocie i szczerze nimi obdzielają Indusów, werbując tym sposobem agitatorów z posród miejscowej ludności.

Maharadża PATIALA przyznał się, że jest tem ogromnie zaniepokojony, tembardziej, że zdaniem jego, rząd angielski niedocenia niebezpieczeństwa sytuacji i z tego powodu ogromnie narzekał na politykę LLOYD George'a. Mówiąc o tym ostatnim poruszyliśmy kwestję ~~wpływu~~ wpływów które orjentują politykę premiera angielskiego. Maharadża potwierdził mi wiadomość zakomunikowaną w raporcie moim Nr. 5065/653 z dnia 14/VI b.r. o pochodzeniu sir SOSSOON'a. Ojciec jego, z pochodzenia biedny żyd ormiańsko-rosyjski osiedlił się w Bombaju, przed 50 laty i doszedł do ogromnego majątku w Indjach, poczem przyjął poddaństwo angielskie i przejechał do Anglii. Widząc, że mnie ta kwestja interesuje, maharadża obiecał mi, przewieść z Londynu, dokąd pojechał na parę tygodni, kilka dokumentów, bardzo ciekawych odsłaniających zakulisowe wpływy finansjerji żydowskiej na Lloyd George'a.

Attache Wojskowy

Z rozkazu Zastępcy (-) W. DOWBOR Rotmistrz.

Za zgodność:

